

Z WARSZTATU TŁUMACZA – PRZEKŁAD TEKSTU PIOSENKI

Przekład tekstu piosenki jest jednym z trudniejszych przekładów literackich, choć na pewno o wiele łatwiejszym od poezji. Za to może sprawiać dużo frajdy i dawać mnóstwo satysfakcji. Próba tłumaczenia wiernego, niemal dosłownego, jest z góry skazana na porażkę, gdyż taki tekst nikomu z piosenką się nie skojarzy i pozostanie wyłącznie tekstem. Tekst piosenki jest rozpoznawalny jedynie w połączeniu z melodią lub – rzadziej – na podstawie wyznaczników świadczących o przynależności do konkretnego typu piosenki np. biesiadnej.

Tłumacz ma więc dwa wyjścia. Może znaleźć wśród rodzimych piosenek jakąś zbliżoną do oryginału i wykorzystać jej rytm oraz charakterystyczne frazy na tyle czytelnie, by na tej podstawie zbudować skojarzenie. Może też wyposażyć tłumaczony tekst w zestaw cech tak oczywistych, by od razu było wiadomo, że jest to piosenka określonego typu.

Pokażę to na przykładzie własnych **tłumaczeń** pochodzących z serii książek dla dzieci *Podzielone Królestwo* wydanych przez wydawnictwo Papiilon, które moim absolutnie subiektywnym zdaniem są całkiem udane.

Oto przykład pierwszego zabiegu: ballada o przygodach fikcyjnych bohaterów utrzymana w stylu opowieści podróżniczych skojarzona ze znaną piosenką *My, Cyganie*.

*Oh, a quester's life is a jolly life,
although it may be short
We're on the run; it's lots of fun,
with a foe in every port*

*Even dear old Auntie Millie
makes our life quite fraught
And we'll hang on high 'neath the starry sky,
if by pirates we are caught
Ohhhhh, we'll hang on high and must say
goodbye,
if by pirates we are caught.*

My, wędrowcy, co pędzimy z wiatrem,
Za marzeniem przetrząsamy świat.
My idziemy wciąż w zaparte,
Choć to wrogom nie jest w smak.

Nam niestraszne ciotki zdrady i podstępny,
Ni Gryzłozgryz, co za nami gna.
Pał sześć stryczek, nieb odmetry,
Póki ta przygoda trwa!

Ore, ore szabadabada amore,
Ore, ore szabadabada!

A oto przykład drugi: piosenka piratów pracujących na statkach powietrznych stylizowana na typową szantę zbliżoną do tych śpiewanych przy refowaniu żagli.

*We pawned our boots in Widdershins Town
Go down, ye frogs and toadies
We'll sail them wild winds round and round
Yo-ho, ye frogs and toadies
Go down, ye frogs and toadies-o
Go down, ye frogs and toads!*

*We'll haul the mainsail firm and tight
Go down, ye frogs and toadies
And set a course by Stonewrack's light
Yo-ho, ye frogs and toadies
Go down, ye frogs and toadies-o,
Go down, ye frogs and toads!*

*The ale is warm, the hammocks cold
Go down, ye frogs and toadies
We'll drink and sleep like sailors bold
Yo-ho, ye frogs and toadies
Go down, ye frogs and toadies-o
Go down, ye frogs and toads!*

Pech chciał, że znów zgraliśmy się do cna,
Łap za linę, a nie żałuj sił!
I teraz nas ten psubrat wiatr po niebie gna.
Cięgnij w dół. Potem będziesz pił!
Hej, ho! Żwawo ciągnij w dół!
Hej, ho! A nie żałuj sił!

Dziś twarda koja, suchary prima sort,
Łap za linę, a nie żałuj sił!
Gdy dadzą żołąd, weźmiemy kurs na port.
Cięgnij w dół. Potem będziesz pił!
Hej, ho! Żwawo ciągnij w dół!
Hej, ho! A nie żałuj sił!

A tam tawerna, i leją piwo i rum,
Łap za linę, a nie żałuj sił!
Gitary dźwięk, kobiety śpiew, kamratów tłum.
Cięgnij w dół. Potem będziesz pił!
Hej, ho! Żwawo ciągnij w dół!
Hej, ho! A nie żałuj sił!